

LILIA CITKO

Białystok

NIKTÓRE ZAGADNIENIA Z ZAKRESU GRAFII I FONETYKI W *KRONICE BYCHOWCA*

Kronika Bychowca to jeden z najbardziej interesujących i intrygujących zabytków dziejopisarstwa Wielkiego Księstwa Litewskiego. Po raz pierwszy został opublikowany w niewielkich fragmentach w *Noworoczniku Litewskim na rok 1831* przez nauczyciela gimnazjum wileńskiego, historyka H. Klimaszewskiego¹. W r. 1834 właściciel rękopisu, szlachcic z okolic Słonima, Aleksander Bychowiec przekazał ów dokument historykowi Litwy Teodorowi Narbutowi (1784–1864). Ten, po dokonaniu w jednej ze swoich prac opisu paleograficznego zabytku, w r. 1846 opublikował go w Wilnie w serii *Pomniki do dziejów litewskich* (Narbutt 1846). Wzmianka o rękopisie *Kroniki* znalazła się potem jeszcze w sporządzonym w 1851 r. katalogu biblioteki Narbutta, po czym oryginał zaginął, a jego losy po dzień dzisiejszy nie są znane. Tak więc, wydanie Narbutta okazało się jedynym zachowanym tekstem zabytku (nadmienię, wykorzystanym jako podstawa źródłowa niniejszych rozważań). Kolejne wydania *Kroniki Bychowca* pojawiły się w roku 1907 (w redakcji S. Ptaszyckiego) oraz 1975 (w redakcji N. Ułaszczika), oba w serii *Полное Собрание Русских Летописей* (t. XVII i XXXII).

Rękopis, z którego korzystał Narbutt (1846: VI), liczył 159 stron tekstu, nie posiadał jednak ani początku, ani końca, część środkowa również nie była kompletna. Metodą specjalnej analizy tekstologicznej badacze ustalili, że zaginione fragmenty stanowią około 10% całości tekstu (Żurauski 1994: 596).

¹ Ogłoszony drukiem fragment to ustęp o zamordowaniu Zygmunta Kiejstutowicza (*Noworocznik Litewski*, s. 91–102).

Wiele kontrowersji i polemik wzbudziło wśród historyków i językoznawców określenie czasu i miejsca powstania latopisu. W świetle najnowszych badań, jak stwierdza A. Żurauski (1994: 596), genezę dokumentu datować należy na połowę XVI w., zaś jego autorstwo przypisać kronikarzowi pochodzącemu z okolic Słucka lub Nowogródka. Zbieżny pogląd w kwestii pochodzenia autora *Kroniki* wyraził wcześniej polski historyk J. Ochmański (1967: 162). Jako dowód przytoczył m.in. fakt doskonałej orientacji kronikarza w topografii Nowogródzczyzny. Również z pewnym tylko przybliżeniem – wskazaniem na lata 60-te XVI w. – określił prawdopodobny czas jej powstania.

Kronika Bychowca jest utworem złożonym, bazującym na wcześniejszych zabytkach, m.in. na Latopisie wielkich ksiąg litewskich, Kronice Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz latopisach staroruskiej redakcji, takich jak *Kronika halicko-wołyńska* z końca XIII w. Znaczący jednak fragment zabytku to część oryginalna, nie znana z wcześniejszych redakcji. Językiem oryginału *Kroniki* był starobiałoruski w wersji cyrylicy. Przepuszczalnie w drugiej połowie XVI lub na początku XVII w. (Narbutt 1846: II) została sporządzona kopia dokumentu w transliteracji łacińskiej z wykorzystaniem norm ortograficznych języka polskiego, przy zachowaniu wszakże fonetycznych, morfologicznych, leksykalnych właściwości oryginału.

*
* *
*

Rozważania dotyczące zagadnień fonetycznych należy poprzedzić kilkoma choćby uwagami na temat ortografii zabytku, pisownia bowiem stanowi podstawę do wyciągania wniosków z zakresu fonetyki. Taka metoda badawcza wydaje się być podstawową w odniesieniu do odległych czasowo epok.

Do wieku XVI wykształciły się zasadnicze cechy stanowiące o specyfice systemu fonetycznego języka białoruskiego. Zaliczyć do nich należy głównie: akanie, ciekanie i dziekanie, stwardnienie **j**, refleksację **ě** w postaci **e**. Z kolei inne właściwości fonetyki białoruskiej, jak np. wydłużenie spółgłosek w pozycji interwokalnej w wyniku wpływu **j**, przejście **w**, **ł** po samogłoskach w **u** niezgłoskotwórcze, szczelinowa realizacja **g**, zbliżają ją z językiem ukraińskim. Nie wszystkie z wymienionych osobliwości fonetycznych znajdowały jednak wierne odbicie w ówczesnej pisowni. Wiek XVI to początkowa faza procesu dostosowywania grafii do nowych zjawisk fonetyki białoruskiej. Nie sprzyjało to naturalnie stabilizacji pisowni, a znaczne roz-

chwianie w oznaczaniu głosek może powodować trudności przy ustalaniu faktycznego brzmienia wyrazów.

Osobliwością *Kroniki Bychowca* wyróżniającą ją spośród innych latopisów litewsko-ruskich jest forma zapisu, o czym wspomniano wyżej, wykorzystująca alfabet łaciński w polskiej wersji ortograficznej. Zgodnie z ustaleniami T. Narbutta transliteracji dokonano w XVII w. W okresie tym język polski również nie posiadał jeszcze unormowanego uzusu ortograficznego. Fakt przetransponowania tekstu z cyrylicy na łacinę w czasie, gdy żaden z alfabetów nie osiągnął jeszcze stabilności w zakresie norm pisownianych, niewątpliwie nie ułatwia interpretacji zjawisk fonetycznych zabytku.

Z ortograficznych osobliwości *Kroniki* na uwagę zasługują następujące:

1. Oznaczanie miękkości spółgłosek

Pisownia zabytku nie rozstrzyga tego problemu jednoznacznie. Najczęściej używa się do tego celu litery **i**, por. *kniahinia*, *kniastwo*, *kniaziu*, *mnohimimi*, *prosiaczy*, *silnyi*, *na Wilni* lub znaku diakrytycznego (ukośnej kreski), np. *deń*, *hańboiu*, *ieśliby*, *kniaź*, *oseń*. W przypadku spółgłosek szczelinowych i zwarto-szczelinowych z rzadka stosuje się znany w polskiej grafii do połowy XVIII w. (Bajerowa, Wieczorkowa 1989: 14) zwyczaj dodatkowego (oprócz **i**) kreskowania **ś**, **ź**, **ć**, np. *kniaźia*, *kniaźiu*, *wział*. Zwykle takie zapisy posiadają warianty bez kreskowania (*kniazia*, *wział*) lub kreskowane, lecz bez **i** (*kniażey*). Liczba użyć takich form jest jednak znikoma.

Dość powszechnie przed samogłoską **e** miękkość spółgłosek nie uzyskuje w pisowni jakiegokolwiek oznaczenia, por. *imenem*, *kniazey*, *meysce*, *powete*, *smert*, *wsey*, *zdradne*. Niektóre z takich zapisów posiadają wariantywne poświadczenia z **i**: *panowe* / *panowie*, *weliki* / *wieliki*.

Brak stabilności w sposobie oznaczania miękkości spółgłosek ilustrują również zupełnie nieliczne przypadki użycia apostrofu. Stosuje się go wyłącznie dla oddania miękkości **t'**, **d'**, chociaż zapisów takich jest niewiele, por. *budut'*, *chowat'*, *czest'*, *dast'*, *miłost'*, *mnohokrot'*, *lud'mi*, *rat'*, *rat'mi* i in. Zważywszy na fakt, że XVI-wieczne teksty pisane cyrylicą zaczynają sporadycznie odnotowywać formy z przejściem **t' ≥ c'**, **d' ≥ dz'** (Karski 1955: 346), można powyższe przykłady interpretować jako formy odzwierciedlające białoruskie ciekawie.

2. Oddawanie głosek **i**, **y**, **j**

W tekście *Kroniki* zjawisko mieszania samogłosek **i** / **y** oraz nie odróżniania ich od niezgłoskotwórczego **i** jest powszechne. Brak ustabilizowanej w tym zakresie normy cechuje polszczyznę jeszcze w XVII, a nawet XVIII w. (Bajerowa, Wieczorkowa 1989: 13).

j

- w nagłosie: *ieho / jeho, ieie / jeie, iazykom, iako, Jatweze, jechał*;
- w śródgłosie: a) przed samogłoską: *ihraiut, koźdoie, tysoiu, matoie, oby-
czaju, opisuiet, pańskuju, pryiaty, swojego, welikuiu, wuiewi, zaiec, za-
tłuiuczyi in.*, b) przed spółgłoską: *Jagiejło, meysce, oyczynny, poyde,
seyme, tayne, wojsko, Żemoyt*;
- w wygłosie: *boy, daley, dotzey, hay, Jurij, Keystutej, Lackoy, ludey, noh-
tey, tysiaczey, wsey*;

i

- w nagłosie: *ide, ydia, imia, im, innych, yduczy, ihre, yno, yskaty, yspo-
wiedał, yzehnan*;
- w śródgłosie: *swojm, twojm, tystia, Zawichwost / Zawijchwost*;
- w wygłosie: *diady, kniazi, ludy silny, ony, w pokoi, woj swoj (pl), na
Żomoytij*;

y

- w różnych pozycjach wyrazu: *czynitij, mitij, pryhorodki / Prihorodki,
strylenia, wysokoy*;

Oddawanie głosek **i**, **j**, **y** w tekście *Kroniki* zasadniczo nie odbiega od ich oznaczania w tekstach polskich XVI (Kamińska 1953: 10) i XVII w. (Bajerowa, Wieczorkowa 1989: 12). Bardzo zbliżone wyniki dały również badania A. Pihan-Kijasowej (1999) dotyczące XVII-wiecznej pisowni druków północnokresowych. W ortografii *Kroniki* zwraca uwagę znacząca frekwencja litery **j**. O jej zastosowaniu w tekstach XVII w. I. Bajerowa, A. Wieczorkowa (1989: 13) pisały: „Z rzadka pokazuje się litera **j**, częstsza w drukach wileńskich niż w innych”. Zbliżone wyniki daje również porównanie użycia liter **i**, **y**.

Analiza grafii badanego dokumentu dowodzi również istnienia w nim pisowni fonetycznej. Fonetyczność ortografii *Kroniki* polega w głównej mierze na uwzględnieniu w zapisie wielu procesów asymilacyjnych oraz redukcji grup spółgłoskowych. Szczególnie często ortografia latopisu dokumentuje upodobnienia spółgłosek pod względem dźwięczności, np. procesy ubezdźwięcznienia (*dwanatcatoie, blisko, wet*), udźwięcznienia (*na proźbu, oddawaty, zbeh*). Obocznie większość z tych wyrazów zapisano zgodnie z etymologią, por. *dwanadcatoho*. Rzadziej zapis ortograficzny ujawnia asymilacje pod względem miejsca artykulacji, np. *sz czoho, szczożoż*.

Ortografia dokumentu ukazuje również procesy redukcji grup spółgłoskowych, głównie śródgłosowych, np. u *Kniasuwe, kniazstwa, Lackij, Żmojc-
kujju*. Obocznie wszystkie te wyrazy są zapisywane także z pełną grupą spółgłoskową, jak np. *kniazstwo, Ladski, Żmoytskuiiu*.

Jak wynika z powyższych uwag, ortografia zabytku nie jest jeszcze całym uporządkowana, co przejawia się w charakterystycznej dla tego okresu wariantowości zapisów oraz skłonności do pisowni fonetycznej.

Do podstawowych osobliwości fonetycznych *Kroniki*, które znalazły bezpośrednio lub pośrednio udokumentowanie w tekście, należą:

1. Wokalizm

1) konsekwentna, właściwa językom wschodniosłowiańskim, wokalizacja jerów Ъ, Ѣ w **e**, **o**, por. *Branesk, horodok, toż, poczestnosty, weś, zamok*. Odstępstwa od tej zasady należą do wyjątków, np. *w poselstwie*.

2) przejście samogłoski **e** w pozycji po spółgłosce miękkiej przed twardą w **o**. Zjawisko $e \geq o$, właściwe wszystkim językom wschodniosłowiańskim w początkowej fazie swego rozwoju nie było uzależnione od miejsca akcentu. Przegłosowi do **o** mogło ulegać **e** znajdujące się po spółgłosce miękkiej przed twardą w pozycji akcentowanej i nieakcentowanej. W tekście *Kroniki* utrwalone zostały formy z przegłoszoną samogłoską **o** pod akcentem, por. *jajcom, niczoho, naszot, poszot, szostoie, żonki, żonce* oraz bez akcentu, np. *Bożoy, postuszon, nemocon, czotyry, czotom, wyszot, prozwiszczom, żonu*. Jednocześnie można dostrzec przykłady rdzeni wyrazowych, w których notuje się oboczność **e** / **o** niezależną od miejsca akcentu, por. *czotyry-czetwerty, szod-szy-szedzsy, żonoyu-żena*. Nieprecyzyjne normy ortograficzne analizowanego okresu nakazują jednak pewną ostrożność w interpretowaniu form z nieakcentowanym **o**; mogą to być bowiem, co sugeruje też E. Karski (1955: 173), nieadekwatne zapisy form akających.

3) wariantywna realizacja samogłoski **ě** jako **e** (np. *mesta, mety, let, zbieh, na obiedy, krepko*) lub **i** (por. *hniwu, sobi, tobi, mił, zwizdach, mista, wiryli, cytowanije, krypko, obicała, otwita*). Jak wiadomo, we współczesnym białoruskim języku literackim dawne *jat'* uległo transpozycji w **e**, natomiast w ukraińskim w **i**. Jednak niektóre z gwar białoruskich areału południowo-zachodniego, do którego należą m.in. tereny okolic Słucka i Nowogródka, zachowały refleks **ě** w postaci **e** zamkniętego, zbliżonego artykulacyjnie do **i** (po spółgłoskach miękkich), **y** (po zdyspalatalizowanych spółgłoskach **ž, š, č, c, r**) lub rzadziej w postaci dyftongu **iĕ** (Кривицькі, Падлужны 1984: 192). Analizowany tekst dokumentuje dużą liczbę form z zachowaną samogłoską **i**, czasem oboczną do **e** (por. *hnewom – hniwu, miel – mił, mesto – misto, wierach – wira*), co by mogło wskazywać na związki autora *Kroniki* z tymi ziemiami.

4) ustna realizacja samogłosek nosowych jako **u**, **a** (cecha ogólnoruska), np. *choruhwi, dubrowy, tiahnuli, wziat,ruka, zaruczylu*. W kilku odnotowanych w dokumencie zapożyczeniach z języka polskiego nosówki oddane zo-

stały w postaci zdenazalizowanej. Odnosowanie udokumentowano w grafii za pomocą grup **en**, **an** (*wenzeniie*, *Lanczyckoho*) lub samogłoski **e** (*pamet*, *pinezey*, *zwyteżstwom*, *pet sot*). W tekście znalazły również poświadczenie próby świadomej zamiany przez autora samogłosek nosowych ich odpowiednikami ustnymi, por. *wiaznew*, *zwitiażstwo*.

5) redukcja samogłosek nieakcentowanych, głównie **o** ≥ **a**, np. *akijan*, *Alźbieta*, *at tole*, *bożyi dworania*, *kali*, pan Rak *Maskwicz*, *na pahubu*, *po-mahaty*, *parabcy*. Jedna z najbardziej typowych cech białoruskiej fonetyki – akanie – uzyskała znikomą ilość poświadczeń źródłowych ze względu na dominujący w ówczesnej ortografii typ pisowni etymologicznej.

6) rozwój połączeń **ѣ + j** ≥ **y**, np. *myiet*, *szyjeju*.

2. Konsonantyzm

1) stwardnienie prasłowiańskiego miękkiego **r**. Jest to jedna z najkonsekwentniej przeprowadzonych w ortografii latopisu właściwości fonetycznych białoruszczyzny, por. *cara*, *u hrazi*, *try*, *wdarył*, *pryszotł*, *strelaty*.

2) twarda realizacja palatalnych prasłowiańskich spółgłosek **č**, **ž**, **š**, **c**, np. *starszoho*, *zožoh*, *počali*, *wczynił*, *na stolcy*, *w czernicy*.

3) szczelinowa artykulacja (w postaci γ) ogólnosłowiańskiego zwarto-wybuchowego fonemu **g**. Taki wzorzec wymowy potwierdzony został w za- bytku konsekwentnie, np. *koho*, *ceťoho*, *hdež*, *rozbehlisia*, *hod*, *toħdy*. Wahania pojawiają się jedynie w przypadku zapożyczeń, zarówno wyrazów popolitych (*gleyt*, *gwatt*), jak i nazw własnych (*Gasztolt*, *Gimbut*, *Ginwił*, *Mindog*, *Ryngolt*). W przypadku tych ostatnich wpływ fonetyki białoruskiej daje w efekcie wymieszanie form z **g** i **h**, por. *Szwidrygayto* – *Szwidryhayto*, *Mindog* – *Mindowh*. Formę *gotdownik* używaną obocznie do *hotdownik* należy traktować jako przejaw hiperpoprawności. W nielicznych przypadkach dla oddania zwarto-wybuchowej artykulacji głoski **g** stosuje się dwuznak **kh**, por. *khdy*, *Khrumpia*, *Khrawžu* obok *Grumpia*, *Grawża*.

4) bilabialna realizacja spółgłoski **w** w pozycji przed spółgłoską oraz w (dzisiejszym) wygłosie. Wobec braku w ówczesnej grafii znaku oddającego dwuwargową artykulację **w** w tekście wymiennie stosowano litery **w**, **u**. Po zaniku słabych jerów transpozycji do **u** niezgłoskotwórczego uległo **w** będące w jednej z trzech pozycji: a) w wygłosie wyrazu, np. *ot Nemcow*, *horodow*, *synow*, b) w śródgłosie po samogłosce przed spółgłoską, np. *litowskoie*, *myw-nicy*, *postawszym*, *złōżywszy*, c) w nagłosie przed spółgłoską (może to być przedrostek lub przyimek), por. *zachowaty w ceťosty*, *y wczynił*, *na usej*. W ostatnim przypadku, jeśli poprzedzający wyraz zakończony był spółgłoską, to **w** przechodziło w **u** por. *uwoszli u more* – *wpadajet w more*, *ustiem u werch*.

5) transpozycja spółgłoski **ł** w pozycji po samogłosce w **u** niezgłoskotwórcze (często w wygłosie wyrazów). Graficznie zjawisko to najlepiej ilustrują powszechne w latopisie formy czasowników 3 os. l. poj. cz. przeszłego z obocznymi literami **ł**, **w**, por. *iechał, zostawił, był, wernułsia* obok *naczaw, poczaw, postaw, byw, razdumaw* oraz imiona własne *Witolt – Witowt*. Pośrednio na taką artykulację **ł** wskazuje również hiperpoprawna forma imiesłowu cz. przeszłego *pobitszy* (zamiast *pobiwszy*).

6) podwojenie spółgłosek w pozycji interwokalnej w wyniku asymilatywnego wpływu **j**. Ta właściwość fonetyki białoruskiej znajduje skąpą dokumentację w analizowanym tekście: za *Welleju, Wellu, zelle*. Dominują formy w postaci: spółgłoska miękka + samogłoska lub spółgłoska + j(i) + samogłoska, por. *kamenjem, kniażenie, krowoprolitia, żądanie, z rania, wojewania, zwestowania*. W powyższych przykładach *i* może stanowić graficzny wyznacznik miękkości poprzedzającej spółgłoski lub oznaczać **j**. W gwaraach południowo-zachodniej Białorusi obie realizacje połączeń są możliwe (Крывіцкі, Падлужны 1984: 206). Można zatem w przytoczonych formach widzieć dialektalne osobliwości regionu (Nowogródek, Słuck), z którego pochodził anonimowy autor *Kroniki*.

7) typowe dla języka białoruskiego (i ukraińskiego) alternacje **x : ś, γ : ź** jako efekt II prasłowiańskiej palatalizacji, por. *Lachi – u Lasech, prysiaha – k prysiazi*.

8) afryktywizacja miękkich fonemów **t', d'** ($\geq \acute{c}, d\acute{z}$). Najbardziej znamienna cecha białoruskiej wymowy – ciakanie i dziakanie – z nielicznymi wyjątkami, por. *widziaczy*, nie uzyskała dokumentacji w pisowni zabytku. Podobnie jak w przypadku braku poświadczeń innych właściwości fonetycznych, przyczyn zjawiska szukać należy w obowiązujących ówczesnie zasadach zapisów zgodnych z etymologią.

Konkludując: mimo nieunormowania uzusu ortograficznego, przejawiającego się w wariantywności wielu form, hiperyzmach, tendencjach, z jednej strony, do pisowni fonetycznej, z drugiej, do jej podporządkowywania kanonom etymologicznym, analizowany zabytek zaświadcza bezpośrednio lub pośrednio obecność większości cech – w zakresie wokalizmu i konsonantyzmu – tworzących zrab systemu fonetycznego języka białoruskiego.

LITERATURA

Bajerowa I., Wieczorkowa A., 1989, *Uwagi o pisowni polskich druków XVII-wiecznych*, „Prace Językoznawcze”, 17, s. 9–21.

- К а м і ń с к а К., 1953, *Pisownia druków polskich XVI wieku*, „Prace Polonistyczne”, 11, s. 5–28.
- К а р с к и й Е. Ф., 1955, *Белорусы. Язык белорусского народа*, вып. I, Москва.
- К р ы в і ц к і А. А., П а д л у ж н ы А. И., 1984, *Фанетыка беларускай мовы*, Минск.
- N a r b u t t T., 1846, *Pomniki do dziejów litewskich*, Wilno.
- Noworocznik Litewski na rok 1831* wydany przez H. Klimaszewskiego, 1830, Wilno.
- О с h м а ń с к и J., 1967, *Nad Kroniką Bychowca*, Studia Źródłoznawcze, XII, Warszawa-Poznań.
- Полное Собрание Русских Летописей*, 1907, т. XVII, Санкт-Петербург, 1975, т. XXXII, Москва.
- P i h a n - K i j a s o w a A., 1999, *Literacka polszczyzna kresów północno-wschodnich XVII wieku. Fonetyka*, Poznań.
- Ж у р а ў с к і А., 1994, *Хроніка Выхаўца*, [w:] *Беларуская мова. Энциклапедыя*, Мінск.